

GRAŻYNA SŁOWIK

ur. 1957; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Trembecki, Jan (1934-2017), opowieść o ojcu

Dzieciństwo Jana Trembeckiego

Nazywam się Grażyna Słowik. Jestem córką Jana Trembeckiego, długoletniego pracownika „Kuriera Lubelskiego”, fotoreportera. Urodziłam się 10 stycznia 1957 roku w Lublinie.

Chciałabym może określić wpierw może trochę dzieciństwa taty, bo to też jest bardzo ciekawa historia. Właściwie to trudno nazwać jest dzieciństwem. Mój tata już od dziecka stał się dorosłym. Moi dziadkowie, a szczególnie dziadek, był ogrodnikiem. Za swoją pracę niewielkie miał wynagrodzenie. Raczej byli to biedni ludzie. Tata urodził się 17 grudnia 1934 roku. To był okres wojny, okres powojenny. To były ciężkie czasy dla tych dzieci, które się urodziły, jak i dla tych rodziców. Tata nie za bardzo chętnie opowiadał o tym okresie. Ale jak już mówił, to opowiadał, że ze swoją siostrzyczką młodszą, trzymając ją za rączkę, chodzili do ochronki. Tam prawdopodobnie te dzieci dostawały jakieś jedzenie i opiekę. Dziadkowie mieszkali na ulicy Turystycznej i na pewno ta ochronka była oddalona od miejsca zamieszkania. Tyle wiem z opowieści. Część rodzeństwa dziadka dotarła do Wrocławia. A dziadek został w Lublinie. To już długa historia. Tatuś z tą młodszą siostrzyczką Jadzią bardzo był związany. Oni ze sobą wspierali się nawzajem. Nie wiem, ile wtedy tata miał lat, ile lat miała Jadzia. W każdym razie Jadzia zmarła w młodym wieku, mając 21 lat.

Data i miejsce nagrania	2023-11-23, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Transkrypcja	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Agnieszka Góra-Stępień
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"